

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

„Handel ludźmi to odrażające przestępstwo, polegające na przymuszaniu, oszukiwaniu lub zmuszaniu ofiar (oszustwem lub siłą) do posłuszeństwa wobec innych ludzi, którzy w sposób okrutny i niehumanitarny chcą czerpać zyski z ich cierpień.”

John Reed, Minister Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii, 2007



Ambasada
Brytyjska

From the Ambassador
D. R. Todd

ul. Kawalerii 12
00-468 Warsaw

Tel: (00 48) 22 311 0111
Fax: (00 48) 22 311 0311

www.ukinpoland.fco.gov.uk

Drodzy Czytelnicy,

Jestem bardzo zadowolony, że nasza Ambasada mogła współpracować z polskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Międzynarodową Organizacją ds. Migracji, Fundacją Dzieci Niczyje oraz La Stradą nad wspólnym projektem dotyczącym oceny i zwiększenia świadomości społecznej handlu ludźmi w Polsce.

Jak powiedział były Minister Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii, handel ludźmi jest „jednym z najbardziej nikczemnych przestępstw, które zagrażają naszemu społeczeństwu”.

Zajęcie się tym poważnym problemem wymaga szerszej i głębszej świadomości społecznej. Dlatego, w celu podjęcia dalszych inicjatyw, ważna jest ocena powszechnej znajomości problemu. Nie wolno nam zapomnieć, że to szczególne przestępstwo głęboko dotyka zwykłych ludzi – ofiar w kryminalnym biznesie żerującym na ludzkim cierpieniu. Podjęcie inicjatywy na rzecz walki z handlem ludźmi należy do obowiązków każdego kraju.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'DR Todd'.

D. R. Todd

Wielka Brytania walczy z handlem ludźmi

„Handel ludźmi to odrażające przestępstwo, polegające na przymuszaniu, oszukiwaniu lub zmuszaniu ofiar (oszustwem lub siłą) do posłuszeństwa wobec innych ludzi, którzy w sposób okrutny i niehumanitarny chcą czerpać zyski z ich cierpień”.

John Reed, Minister Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii, 2007

Wielka Brytania w sposób konsekwentny wyraża zdecydowaną wolę współpracy z międzynarodowymi partnerami w walce z tym odrażającym typem przestępczości, a w trakcie swojej prezydencji w G8 i UE podniosła tę kwestię do rangi swojego priorytetu. Dostrzegamy, że handel ludźmi może być obecnie traktowany jako lukratywny biznes o niewielkim ryzyku, często kontrolowany przez zorganizowane grupy przestępcze. Jest to niedopuszczalne. Nasze przesłanie jest jasne. We współczesnym świecie nie ma miejsca na przestępczy handel ludźmi, w tym dziećmi, ani na traktowanie ich jak towaru i zmuszanie ludzi do świadczenia usług seksualnych, pracy przymusowej czy wykorzystywanie ich w inny sposób.

Handel ludźmi to skomplikowany proceder, często mający zasięg międzynarodowy. Niejednokrotnie bywa on powiązany z innymi poważnymi przestępstwami i wykorzystywany jest do finansowania innej działalności przestępczej, na przykład handlu narkotykami czy różnego rodzaju oszustw. Jest jasne, że przestępcy biorący udział w tym nielegalnym procederze oszukują nasze państwo na kwoty idące w miliony funtów z tytułu świadczeń socjalnych. W związku z tym brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Podatków i Cei, Brytyjska Straż Graniczna, a także Agencja ds. Poważnej Przestępczości Zorganizowanej i Brytyjskie Centrum przeciwko Handlowi Ludźmi aktywnie reagują na przypadki handlu ludźmi, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i za granicą.

Agencja ds. Poważnej Przestępczości Zorganizowanej (Serious Organised Crime Agency, SOCA) powstała w kwietniu 2006 roku. W całej Wielkiej Brytanii zatrudnia ona 4 200 wykwalifikowanych pracowników, a także posiada znaczącą sieć międzynarodową wspieraną przez 135 zagranicznych przedstawicieli SOCA w 40 krajach. Misją SOCA jest zmniejszanie szkód powodowanych przez przestępczość zorganizowaną.

W kwietniu 2010 Brytyjskie Centrum przeciwko Handlowi Ludźmi (UK Human Trafficking Centre) połączy się z SOCA. To połączenie oraz dalsza współpraca międzynarodowa przyczynią się do stworzenia dodatkowych możliwości w zakresie lepszej wymiany informacji. Współpraca obu agencji jest racjonalnym rozwiązaniem, gdyż sprzyjać będzie ograniczaniu szkód wyrządzanych przez proceder handlu ludźmi. Wielka Brytania pragnie poszerzyć zakres działania nowej organizacji dzięki zintegrowanemu podejściu do tego międzynarodowego problemu.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat Ambasada Brytyjska w Warszawie angażowała się na terenie Polski w liczne bilateralne i międzynarodowe inicjatywy wspierające walkę z handlem ludźmi, na przykład:

- Szkolenie dla organów ścigania w Polsce, na Ukrainie, Białorusi i w obwodzie kaliningradzkim, 2002–2004,
- „Dzieci nie są na sprzedaż” (Children are not for sale) – szkolenie i kampania społeczna ukierunkowana na problem dzieci podróżujących bez opieki do Polski oraz przez terytorium Polski, 2005–2006,
- Brytyjsko-polska inicjatywa na rzecz przeciwdziałania handlowi ludźmi w G6, 2007–2009,
- Szkolenia dla pracowników polskiego wymiaru sprawiedliwości na temat postępowania w sprawach o handel ludźmi, 2007-2009.

Jesteśmy w pełni świadomi, że kluczem do sukcesu jest współpraca między władzami państw i organizacjami pozarządowymi. Stąd właśnie wynika inicjatywa realizacji niniejszego projektu.

<http://ukinpoland.fco.gov.uk/en/about-us/working-with-poland/justiceandhomeaffairs/>

Fundacja Dzieci Niczyje



Fundacja Dzieci Niczyje jest organizacją pozarządową o charakterze non-profit, która od 1991 roku zajmuje się ochroną dzieci przed krzywdzeniem oraz pomocą dzieciom krzywdzonym, ich rodzinom i opiekunom. W placówkach prowadzonych przez Fundację udzielana jest pomoc psychologiczna, medyczna i prawna dzieciom-ofiarom krzywdzenia i ich opiekunom. Fundacja działa na rzecz poprawy sytuacji dzieci uczestniczących w procedurach prawnych w charakterze świadków i prowadzi programy profilaktyki krzywdzenia dzieci przez dorosłych oraz rówieśników.

W ramach swoich działań w obszarze problemu handlu dziećmi, Fundacja prowadzi Program na rzecz dzieci-ofiar handlu i dzieci cudzoziemskich bez opieki. Jego celem jest zapobieganie procederowi handlu dziećmi poprzez zwiększenie świadomości i wiedzy profesjonalistów mających kontakt z potencjalnymi ofiarami oraz rozwijanie efektywnych systemów pomocy i procedur identyfikacji małoletnich ofiar. W ramach programu prowadzone są działania publikacyjno-szkoleniowe, badawcze oraz lobbingowe.

www.fdn.pl

www.dzieciofiaryhandlu.pl

IOM

(International Organization for Migration - Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji)



IOM • OIM

IOM jest organizacją międzyrządową powstałą w 1951 roku. W skład IOM wchodzi 127 krajów członkowskich, w tym Polska od 1992 r. IOM zajmuje się zarządzaniem migracjami z korzyścią dla migrantów i społeczeństw. IOM działa na terenie Polski od 2002 roku. Prowadzi projekty w zakresie pomocy w dobrowolnym powrocie i reintegracji, integracji imigrantów, w tym migracyjnych programów opieki medycznej i ochrony zdrowia publicznego, programy badawcze oraz wiele innych. IOM działa na rzecz zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi poprzez pomoc bezpośrednią ofiarom, współpracę techniczną z rządami, zbieranie danych i wiele innych. Duża część wysiłków kierowana jest do osób zajmujących się wsparciem ofiar handlu ludźmi, policji, czy sędziów (konferencje, szkolenia, seminaria) oraz społeczeństw, w postaci kampanii społecznych.

www.iom.int

La Strada

Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu



Międzynarodowa sieć organizacji pozarządowych La Strada rozpoczęła swoją działalność we wrześniu 1995 r. od wspólnego projektu holenderskiej Fundacji przeciwko Handlowi Kobietami (Stichting tegen Vrouwenhandel, STV) i organizacji pozarządowych zajmującymi się prawami kobiet w Polsce i Republice Czeskiej. W 1996 założona została polska Fundacja przeciwko Handlowi Kobietami. Od 1998 r. do La Strady sukcesywnie dołączyły organizacje partnerskie z Ukrainy, Bułgarii, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Mołdawii oraz Macedonii. W 2004 roku utworzone zostało międzynarodowe stowarzyszenie The International La Strada Association z siedzibą w Amsterdamie.

Celem Fundacji La Strada jest przeciwdziałanie zjawiskom handlu ludźmi, niewolnictwa i pracy przymusowej oraz przeciwdziałanie eksploatacji prostytutki. Fundacja realizuje swoje cele poprzez prowadzenie aktywnej działalności prewencyjnej przeciwko handlowi ludźmi, prowadzenie telefonu zaufania, wspieranie reintegracji społecznej i zawodowej ofiar handlu ludźmi, wspieranie ofiar handlu ludźmi w kontaktach z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości. Fundacja zapewnia pomoc prawną i nieodpłatne udzielanie informacji o takiej pomocy. W ramach swojej działalności prowadzi szkolenia i przygotowuje materiały o handlu ludźmi dla specjalistów i podmiotów zajmujących się zwalczaniem przestępstwa handlu ludźmi.

www.strada.org.pl

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji



www.mswia.gov.pl

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji odgrywa zasadniczą rolę w tworzeniu systemu zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi w Polsce. Z inicjatywy MSWiA opracowywane są dokumenty stanowiące harmonogramy działań podejmowanych przez poszczególne jednostki administracji rządowej (m.in. MSWiA, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Państwową Inspekcję Pracy, Komendę Główną Policji, Komendę Główną Straży Granicznej) także we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Pierwszy tego typu dokument - Krajowy Program Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi został przyjęty przez Radę Ministrów 16 września 2003 r. Obecnie realizowany jest Krajowy Plan Działań przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2009-2010. Wzorem lat ubiegłych, zadania podejmowane w ramach obecnego Planu mają na celu upowszechnienie wiedzy nt. zjawiska wśród potencjalnych ofiar, przedstawicieli instytucji udzielających im pomocy oraz instytucji odpowiedzialnych za ściganie przestępstwa handlu ludźmi, poprawę skuteczności działań instytucji odpowiedzialnych za ściganie przestępstwa handlu ludźmi, a także podniesienie standardu działań służących wsparciu ofiar tego przestępstwa.

www.mswia.gov.pl/thb

Zespół ds. Handlu Ludźmi w MSWiA: zespol.handel@mswia.gov.pl





Informacja o badaniu

Badanie społecznej świadomości zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą zrealizowane zostało przez TNS OBOP w dniach 18-21 lutego 2010 roku w ramach projektu Ambasady Brytyjskiej w Polsce. Partnerami projektu są Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM), Fundacja Dzieci Niczyje i Fundacja La Strada.

Założenia merytoryczne projektu były szeroko konsultowane m.in. w Grupie Roboczej międzyresortowego Zespołu ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi i z brytyjskim Centrum ds. Handlu Ludźmi (UK Human Trafficking Centre).

Badanie przeprowadzone zostało na losowej, reprezentatywnej próbie 1005 Polaków w wieku 15 i więcej lat, techniką wywiadów bezpośrednich w domu respondentów.

Interesowało nas, jak Polacy postrzegają zjawisko handlu ludźmi i co wiedzą o tym problemie. Innym ważnym zagadnieniem poruszonym w badaniu była skłonność do niebezpiecznych zachowań związanych z wyjazdami Polaków do pracy za granicą oraz świadomość zagrożeń i zasad bezpieczeństwa, których należy przestrzegać. Ponadto pytaliśmy o sprawy związane z profilaktyką i reagowaniem na handel ludźmi, a także o doświadczenia badanych z tym zjawiskiem.

Najważniejsze wnioski z badania

- Polacy w większości wiedzą czym jest zjawisko handlu ludźmi i potrafią je opisać. Przeważają skojarzenia współczesne, takie jak prostytutka i przestępstwo, jednak części respondentów handel ludźmi kojarzy się z czasami historycznymi np. niewolnictwem.
- Wiedza czym jest handel ludźmi choć powszechna jest dość płytka. Polacy jednoznacznie łączą z handlem ludźmi prostytutkę, niewolnictwo czy handel organami, ale znacznie rzadziej zmuszanie do żebrania czy popełniania przestępstw.
- Można przypuszczać, że społeczna wiedza o tym zjawisku opiera się na najbardziej sensacyjnych przypadkach omawianych przez media. Brakuje szerokiej informacji przybliżającej różne aspekty handlu ludźmi.
- Większość Polaków dostrzega, że handel ludźmi ma miejsce także w naszym kraju, a jego ofiarami padają nie tylko Polacy, ale także cudzoziemcy na terenie Polski.
- Polacy oceniają, że w ciągu ostatnich 10 lat skala zjawiska handlu ludźmi jest w Polsce coraz większa. Może to mieć związek z większą otwartością granic, a także z większą obecnością tej tematyki w mediach.
- Stosunkowo wysoki odsetek Polaków (od 3% w przypadku prostytutki do 9% w przypadku pracy bez wynagrodzenia) zna osobiście przypadki ofiar handlu ludźmi.
- Polacy domyślają się, że w naszym kraju działają organizacje pomagające ofiarom handlu ludźmi, jednak zazwyczaj nie potrafią wymienić nazwy żadnej z nich i nie są pewni jak poza pójściem na policję można pomóc ofierze handlu ludźmi.
- Profilaktykę i reagowanie na przypadki handlu ludźmi Polacy najchętniej pozostawiliby policji i innym instytucjom publicznym. Organizacje pozarządowe czy kościelne wskazywane są częściej, gdy chodzi o udzielenie pomocy ofiarom, jednak bezpośrednio zwracałyby się do nich głównie osoby z wyższym wykształceniem i z dużych miast, czyli wiedzące najlepiej o działalności tych instytucji.
- Prowadzone działania informacyjne związane z tematyką handlu ludźmi nie dotarły jak dotąd do ponad jednej trzeciej Polaków i dalsze prowadzenie podobnych działań wydaje się potrzebne.
- Z tematyką handlu ludźmi respondenci najczęściej stykają się za pośrednictwem telewizji. Do młodszych grup wiekowych można skutecznie dotrzeć także poprzez Internet.
- Co piąty Polak deklaruje, że pracował za granicą, a dalsze 12% rozważa taką możliwość. Nie wszyscy, którzy planują wyjazd za granicę, są do tego przygotowani – na przykład co piąta z tych osób nie zna żadnego języka obcego.
- Duża część badanych, w szczególności planujących wyjazd do pracy za granicę lub mających za sobą takie doświadczenie, zdecydowałaby się na podjęcie pracy za granicą „na czarno”, nie znając języka lub na pracę niezgodną z kwalifikacjami. Stanowią oni największą grupę ryzyka, jeśli chodzi o zagrożenie handlem ludźmi.
- Mniej więcej co trzeci Polak nie wie, co można zrobić, żeby zwiększyć bezpieczeństwo wyjazdu do pracy za granicą. Wiedza pozostałych osób na ten temat jest natomiast dość płytka i prawdopodobnie niewystarczająca, jednak większa jeśli mają już za sobą doświadczenie takiego wyjazdu.

Co Polacy wiedzą o handlu ludźmi?

93% Polaków ma jakieś skojarzenia z pojęciem „handel ludźmi”. Najczęściej są to: szeroko pojęta prostytutka (26%), w tym wywożenie kobiet do domów publicznych i zmuszanie do czynności seksualnych oraz niewolnictwo (24%).

Handel ludźmi najczęściej kojarzy się Polakom z prostytutką i niewolnictwem.

Polacy są stosunkowo zgodni, jeśli chodzi o definicję handlu ludźmi. 94% zalicza do tego procederu niewolnictwo. Według dziewięciu na dziesięciu badanych (90%) handlem ludźmi jest handel organami ludzkim oraz zmuszanie drugiej osoby do świadczenia usług seksualnych.

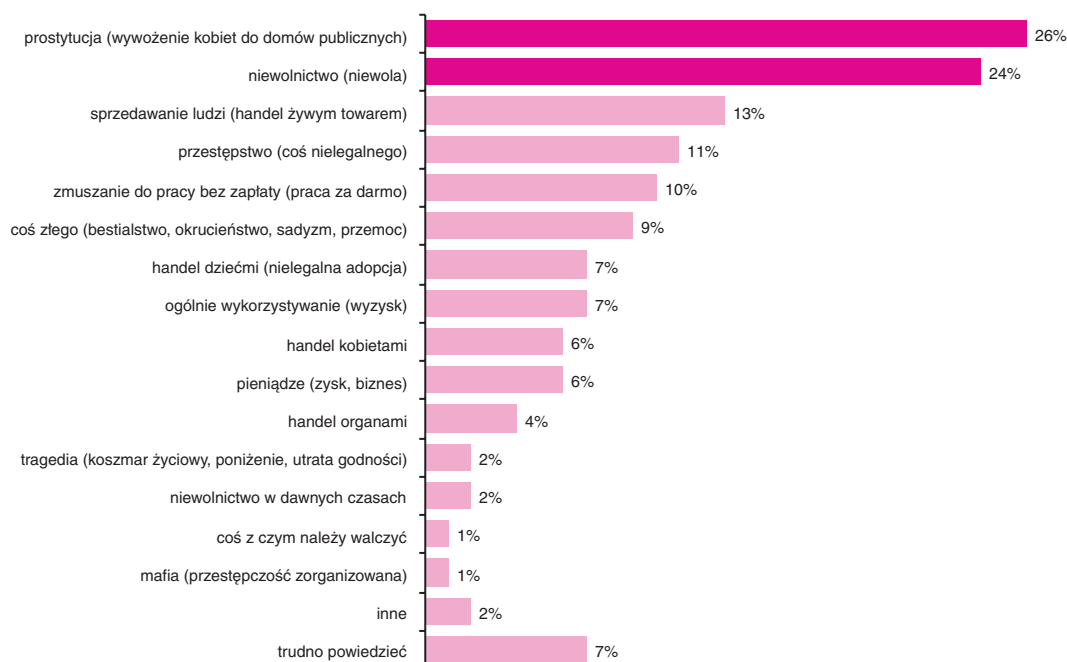
Niewiele mniej osób (87%) wskazuje na zmuszanie do udziału w filmach i zdjęciach pornograficznych.

Stosunkowo rzadziej, ale także przez zdecydowaną większość Polaków, za handel ludźmi uważane są zmuszanie do pracy (79%), zmuszanie do żebrania (72%) oraz zmuszanie do popełniania przestępstw (66%).

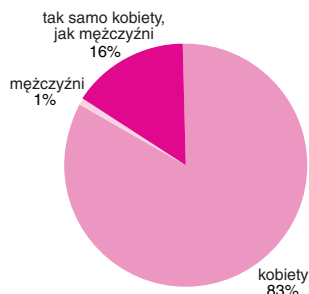
Według Polaków to kobiety, małe dzieci i nastolatki są przede wszystkim narażone na stanie się ofiarami handlu ludźmi.

Według 83% badanych to kobiety są przede wszystkim narażone na stanie się ofiarami handlu ludźmi.

Z czym kojarzy się Panu(i) handel ludźmi?



Kto, Pana(i) zdaniem, jest bardziej narażony na stanie się ofiarą handlu ludźmi kobiety czy mężczyźni?



Jeśli chodzi o wiek to, zdaniem Polaków, najbardziej zagrożone handlem ludźmi są nastolatki (39%). Tylko nieco rzadziej respondenci wskazują na małe dzieci (35%).

Kto, Pana(i) zdaniem, jest najbardziej narażony na stanie się ofiarą handlu ludźmi...?



Zdaniem respondentów, dzieci i młodzież do lat 18, które padły ofiarą handlu ludźmi, najbardziej narażone są na zmuszanie do świadczenia usług seksualnych (49%), zmuszanie do udziału w filmach lub zdjęciach pornograficznych (34%) oraz zmuszanie do pracy (23%) i do nielegalnej adopcji (21%).

Co jedenasty Polak (9%) zna osobiście przypadek osoby, która zwabiona ofertą atrakcyjnej pracy była za granicą zmuszana do pracy za darmo lub za zaniżone wynagrodzenie.

28% badanych zna osobiście przypadek osoby, która odpowiedziała na atrakcyjną ofertę pracy za granicą. Z kolei 18% respondentów zna osobę, która skorzystała z takiej atrakcyjnej oferty, a na miejscu warunki okazały się znacznie gorsze od obiecywanych.

Ogółem 65% Polaków zna osobiście lub słyszało o przypadkach, w których ktoś odpowiedział na ofertę atrakcyjnej pracy za granicą, a ponad trzy czwarte badanych (76%) słyszało o sytuacji, w której warunki pracy na miejscu okazały się znacznie gorsze od obiecywanych.

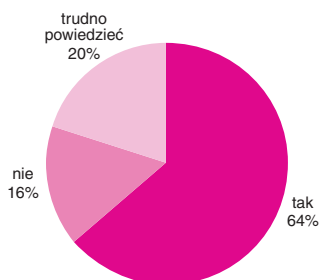
Trzech na czterech badanych (75%) zetknęło się z informacjami o sytuacjach, w których ktoś był za granicą zmuszany do pracy za darmo lub za zaniżone wynagrodzenie. Tyle samo respondentów słyszało o przypadkach zmuszania do prostytucji osób zwabionych ofertą atrakcyjnej pracy za granicą (3% osobiście zna przypadek takiej osoby).

Zdaniem zdecydowanej większości Polaków (84%), osoby, które wyjechały do pracy za granicą i zostały wprowadzone w błąd co do rodzaju i warunków pracy i którym uniemożliwia się powrót do kraju, są ofiarami, którym należy pomóc. Tylko 11% badanych uznaje, że powinny one same dawać sobie radę, ponieważ wyjechały dobrowolnie.

Czy w Polsce ma miejsce handel ludźmi?

Większość Polaków (65%) uważa, że w naszym kraju mają miejsce przypadki handlu ludźmi.

Czy, Pana(i) zdaniem, w Polsce mają miejsce przypadki handlu ludźmi?



44% badanych jest zdania, że ofiarami handlu ludźmi są równie często obywatele innych krajów w Polsce, jak i Polacy (w Polsce i w innych krajach).

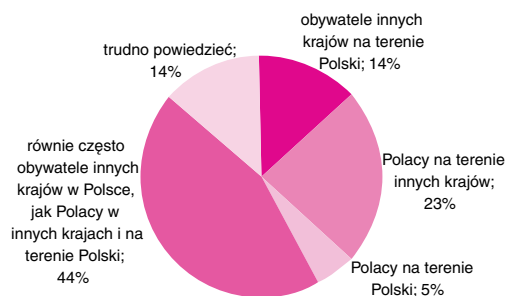
Według co czwartego respondenta (24%) to jednak Polacy na terenie innych krajów są częściej ofiarami handlu ludźmi. Mniej, bo 14% badanych, uważa, że proceder ten dotyczy częściej obywateli innych krajów na terenie Polski niż Polaków. Natomiast 5% ankietowanych wskazuje, że ofiarami

handlu ludźmi najczęściej stają się Polacy na terenie Polski.

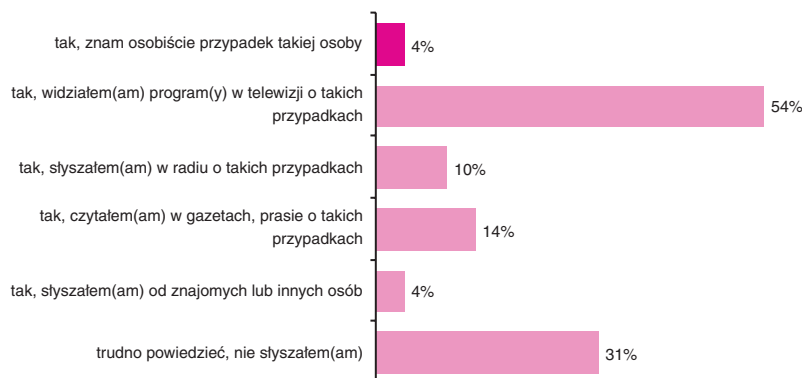
Respondenci najczęściej są zdania, że cudzoziemcy na terenie Polski padają ofiarą handlu ludźmi tak samo często, jak Polacy w kraju i poza jego granicami.

4% Polaków zna osobiście przypadek obywatela innego kraju, który był w Polsce zmuszany do pracy bez wynagrodzenia lub za zaniżone wynagrodzenie.

Kto częściej jest ofiarą handlu ludźmi?



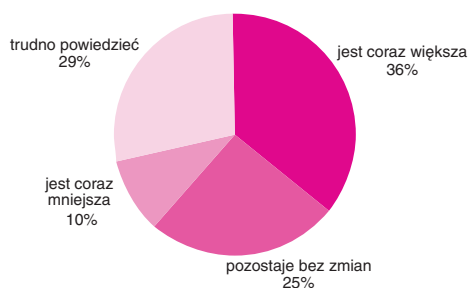
Czy zetkną(ęła) się Pani z sytuacjami, że w Polsce obywatele innych krajów byli zmuszani do pracy bez wynagrodzenia lub za bardzo niskie wynagrodzenie?



6% respondentów zna przypadek osoby z innego kraju, która była zmuszana w Polsce do żebrania, a 2% osoby zmuszanej do prostytucji.

69% badanych zetknęło się z informacjami (osobiście, w mediach itp.) o cudzoziemcach zmuszanych w Polsce do pracy za darmo lub za zaniżone wynagrodzenie. Z kolei 58% słyszało o zmuszaniu obywateli innych krajów do żebrania, a 60% o zmuszaniu do prostytucji.

Jak ocenia Pan(i) skalę zjawiska handlu ludźmi w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat:



Według 36% Polaków skala zjawiska handlu ludźmi jest w naszym kraju coraz większa, a co czwarty Polak (25%) uważa, że pozostaje na stałym poziomie.

36% badanych uważa, że skala zjawiska handlu ludźmi w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat jest coraz większa, a 25% ocenia, że pozostaje ona bez zmian. Jedynie 10% Polaków uważa zmniejszanie się skali tego problemu.

Jedną z form handlu ludźmi są małżeństwa z cudzoziemcami, żeby umożliwić im uzyskanie prawa pobytu w Polsce. 4% Polaków zna osobiście przypadek osoby, która zawarła tego rodzaju związek, a 54% słyszało lub czytało o takich sytuacjach.

Skąd czerpiemy informacje o handlu ludźmi?

Najważniejszym źródłem informacji o handlu ludźmi jest dla Polaków telewizja (83%). W dalszej kolejności wskazywane są gazety i czasopisma (30%), radio (24%), Internet (20%) oraz rozmowy z innymi ludźmi (14%). Co dziesiąty Polak (10%) stwierdza, że w ogóle nie interesuje się tematem handlu ludźmi.

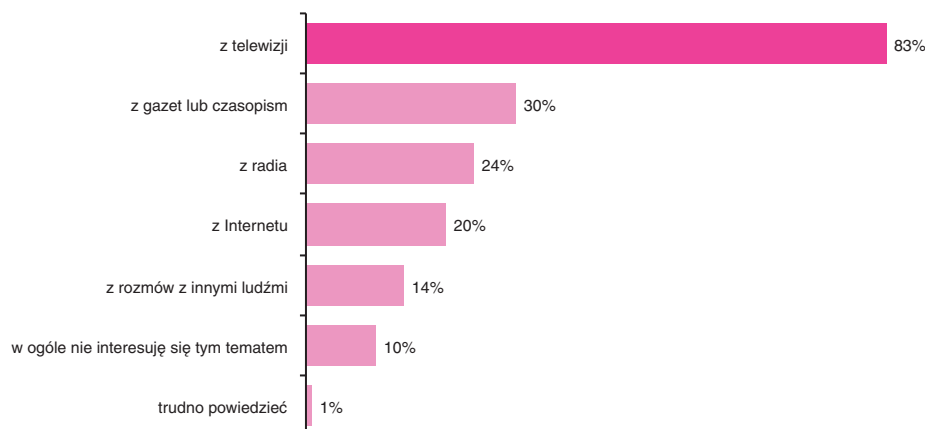
Telewizja jest dla Polaków najważniejszym źródłem informacji o handlu ludźmi.

Dla wszystkich respondentów niezależnie od płci, wieku czy wykształcenia telewizja jest najważniejszym źródłem informacji o handlu ludźmi. Z radia najczęściej czerpią wiedzę na ten temat badani z wykształceniem wyższym (40%) i nastolatki (32%). Osoby z wykształceniem wyższym (48%), czterdziestolatkowie (40%) i mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (36%) najczęściej uzyskują informacje o handlu ludźmi z prasy. Internet jest bardzo ważnym źródłem wiedzy na ten te-

mat dla 15-19-latków (51%), 20-29-latków (38%), uczniów i studentów (47%) oraz osób z wykształceniem wyższym (30%).

Najwięcej badanych w ogóle niezainteresowanych problemem handlu ludźmi jest wśród uczniów i studentów (15%), osób z wykształceniem podstawowym (20%) oraz mieszkańców wsi (14%).

Skąd ma Pan(i) informacje o handlu ludźmi?

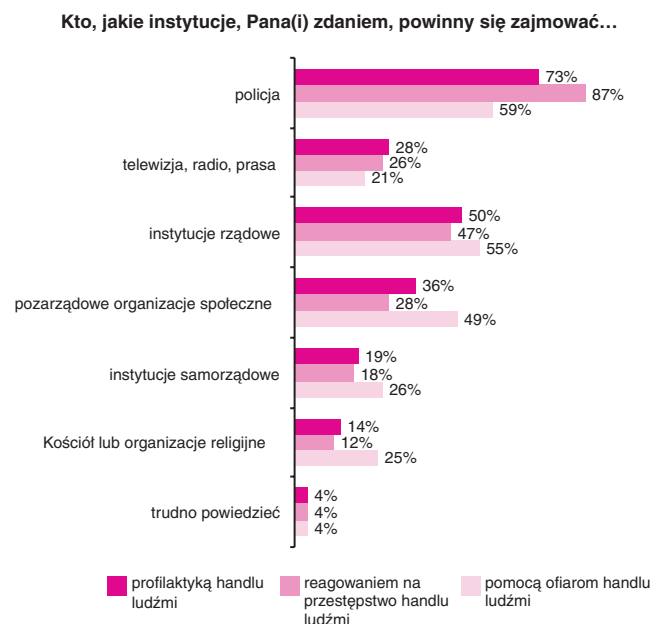


Jak powinno się przeciwdziałać i reagować na przypadki handlu ludźmi?

Profilaktyka handlu ludźmi to, zdaniem Polaków, przede wszystkim zadanie policji (73%). Połowa badanych (50%) jest zdania, że tą sprawą powinny się zajmować instytucje rządowe. 36% respondentów wskazuje na organizacje pozarządowe, 28% na media, 19% na instytucje samorządowe, a 14% na Kościół lub organizacje religijne.

Reagowanie na przestępstwo handlu ludźmi jeszcze częściej jest w opinii Polaków zadaniem policji (87%) niż profilaktyka tego zjawiska.

Reagowanie na przypadki handlu ludźmi oraz profilaktyka tego zjawiska to, zdaniem Polaków, przede wszystkim zadanie policji.



Nieco inaczej respondenci wypowiadają się na temat tego, kto powinien zajmować się pomocą ofiarom handlu ludźmi. Wyraźnie rzadziej niż w przypadku profilaktyki i reagowania wskazują na policję (59%), a dużo częściej na organizacje pozarządowe (49%), instytucje samorządowe (26%) i Kościół (25%).

68% Polaków deklaruje, że gdyby dowiedzieli się, że w ich sąsiedztwie ktoś zmusza inną osobę do pracy, żebrania lub prostytucji, to zawiadomiliby policję. 11% badanych wybrałoby kontakt z organizacją pozarządową udzielającą pomocy ofiarom handlu ludźmi. Z kolei 13% respondentów wolałoby się nie wtrącać w sprawę innych.

Gdyby Polacy dowiedzieli się o przypadku zmuszania kogoś do pracy, żebrania lub prostytucji, najchętniej zwróciłoby się z tą sprawą do policji.

Nic nie robić w takiej sytuacji najczęściej wolałyby osoby w wieku 60 i więcej lat (19%), z wykształceniem podstawowym (22%) i mieszkańcy wsi (16%). We wszystkich grupach respondentów preferowany jest kontakt z policją. Do organizacji pozarządowych najchętniej zwracaliby się badani z wyższym wykształceniem (19%) oraz uczniowie i studenci (17%), a także mieszkańcy miast powyżej 500 tys. (18%).

Gdzie ofiara handlu ludźmi może uzyskać pomoc?

Polacy uważają, że ofiary handlu ludźmi mogą szukać pomocy przede wszystkim na policji, w straży granicznej lub prokuraturze (51%) oraz w konsulacie RP (42%). Organizacje pozarządowe wymienia 22% respondentów, 12% wskazuje na pomoc społeczną, a 8% na Kościół lub organizacje religijne.

Ponad dwie trzecie Polaków (69%) jest zdania, że w Polsce istnieją specjalistyczne organizacje pozarządowe, które udzielają pomocy ofiarom handlu ludźmi. Jednocześnie aż 68% badanych nie potrafi wymienić nazwy żadnej polskiej ani międzynarodowej organizacji zajmującej się pomocą ofiarom handlu ludźmi.

Ponad dwie trzecie Polaków domyśla się, że w naszym kraju istnieją specjalistyczne organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą ofiarom handlu ludźmi, jednak zazwyczaj nie potrafią podać ich nazw.

Najbardziej znaną organizacją pozarządową, pomagającą ofiarom handlu ludźmi jest ITAKA, którą wymienia 20% badanych. 16% Polaków zna Fundację La Strada.

Zdecydowanie rzadziej wymieniane są: Fundacja Dzieci Niczyje (7%), Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (2%), Stowarzyszenie im. Marii Niepokalanej na Rzecz Pomocy Dziewczętom i Kobietom (1%) oraz Biuro OBWE ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (1%).

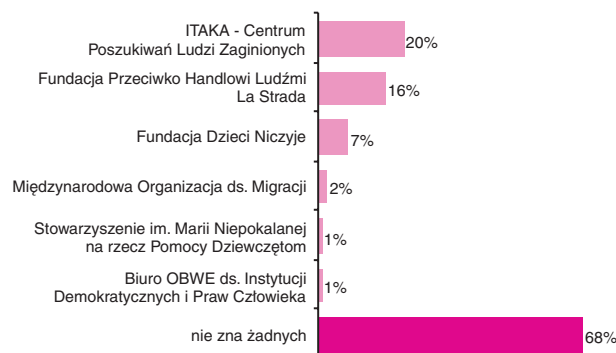
Tylko 8% zapytanych o to Polaków, deklaruje, że słyszeli o Krajowym Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnym dla Ofiar Handlu Ludźmi.

4% respondentów było osobiście uczestnikami spotkania lub konferencji na temat zjawiska handlu ludźmi. Trzy razy częściej były to kobiety niż mężczyźni.

37% Polaków nie spotkało się z żadnymi materiałami i informacjami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi.

Najczęściej respondenci mieli kontakt z programami informacyjnymi w telewizji (43%), a 18% Polaków widziało reklamę w telewizji. W dalszej kolejności wymieniane są: informacja w gazecie (16%), informacja w Internecie (11%), informacja w radiu (11%), ulotka (5%), wystawa (3%), informacje przekazywane podczas imprez masowych (2%), informacje przekazywane w szkole (2%), specjalistyczne publikacje o handlu ludźmi (2%).

Proszę wymienić nazwy znanych Panu(i) polskich organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą ofiarom handlu ludźmi?



Ilu Polaków podejmuje pracę za granicą i jak jej poszukują?

Jedna piąta Polaków (20%) deklaruje, że pracowało kiedykolwiek za granicą. Z kolei 12% – przede wszystkim nastolatki (33%) i dwudziestolatki (25%) – rozważa możliwość podjęcia pracy za granicą w przyszłości.

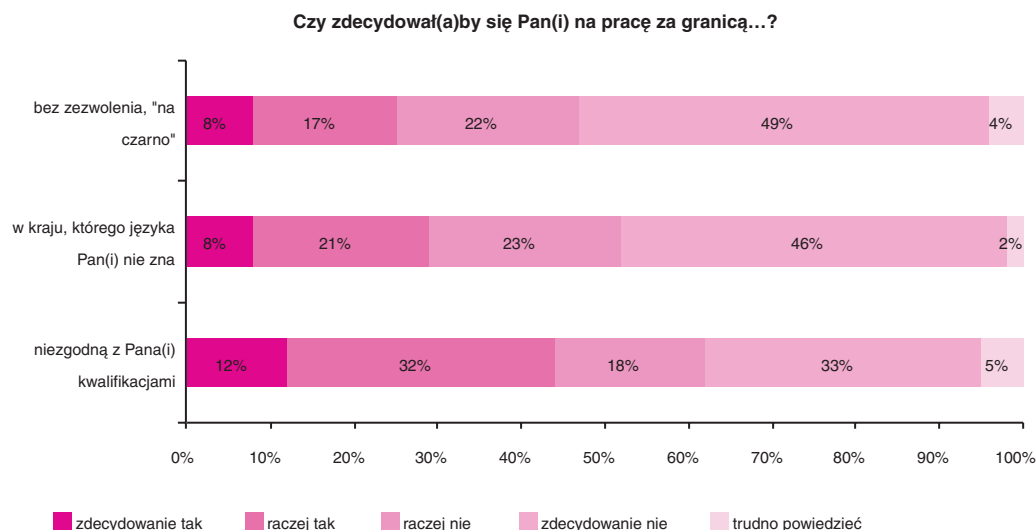
Co czwarty Polak (25%) przyznaje, że zdecydowałby się na pracę za granicą „na czarno”.

Największe zainteresowanie pracą za granicą bez zezwolenia wyrażają osoby, które pracowały już kiedyś za granicą (42%) lub rozważają taką możliwość (45%), a także bezrobotni (42%), osoby w złej sytuacji materialnej (35%) oraz uczniowie i studenci (34%).

29% Polaków podjęłoby pracę za granicą w kraju, którego języka nie znają. Także w tym przypadku najbardziej zainteresowani taką pracą są respondenci, którzy pracowali już za granicą (51%) lub rozważają taką możliwość (45%), jak również bezrobotni (51%), uczniowie i studenci (35%) oraz osoby w złej sytuacji materialnej (38%).

Nieco rzadziej na pracę w kraju, którego języka nie znają, zdecydowałyby się osoby, które nie znają żadnego języka obcego (26%) niż osoby znające przynajmniej jeden język biegle (31%) lub na niższym poziomie (30%).

Prawie połowa osób, które pracowały lub rozważają podjęcie pracy za granicą, zdecydowałaby się na zatrudnienie „na czarno”.



Większość Polaków rozważających podjęcie pracy za granicą zgodziłaby się na pracę niezgodną ze swoimi kwalifikacjami.

44% Polaków zdecydowałoby się na pracę za granicą, która byłaby niezgodna z ich kwalifikacjami.

Wśród osób, które już za granicą pracowały, odsetek ten rośnie do 67%. Pracę niezgodną z kwalifikacjami podjęłoby 61% badanych rozważających możliwość pracy za granicą, 64% bezrobotnych i 54% robotników.

Ogłoszenie „*Kelnerka (kelner) w Anglii, 1200 funtów\mc, nie musisz znać języka, także bez kwalifikacji. Zadzwoń! 952 147 449*” nie wzbudza większych podejrzeń u 6% badanych, którzy z pewnością zdecydowaliby się na nie odpowiedzieć. Dalsze 15% deklaruje, że raczej mogłoby to zrobić.

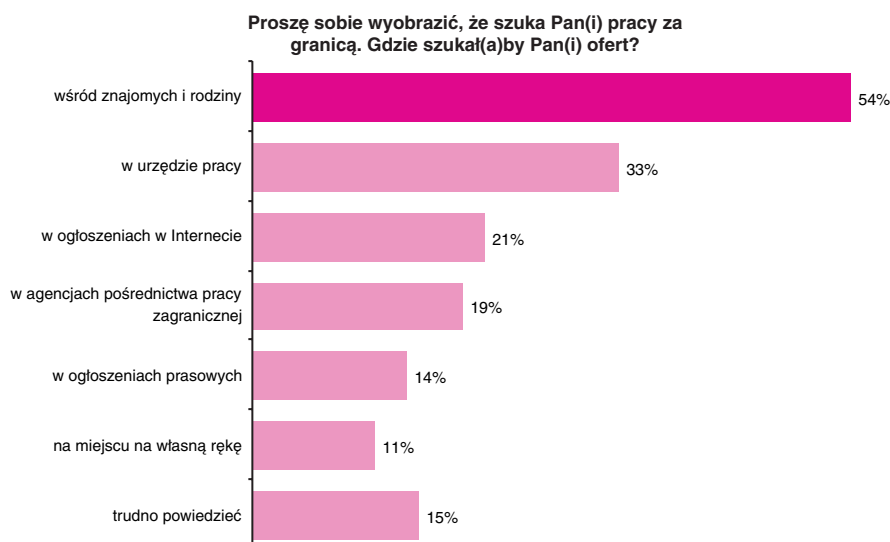
Wśród osób, które pracowały za granicą lub rozważają taką możliwość, 27% odpowiedziałoby na powyższe ogłoszenie.

Więcej niż co czwarta osoba rozważająca podjęcie pracy za granicą odpowiedziałaby na ogłoszenie, w którym proponuje się atrakcyjne warunki pracy bez żadnych wymagań.

Ofert pracy za granicą Polacy poszukiwaliby przede wszystkim wśród rodziny i znajomych (54%) lub w urzędzie pracy (33%). Zdecydowanie rzadziej szukaliby na miejscu na własną rękę (11%).

Osoby, które już pracowały za granicą, bardziej polegają na znajomościach (63%), ogłoszeniach w Internecie (30%) oraz poszukiwaniach na własną rękę (17%), a mniej na urzędzie pracy (26%).

Ci, którzy za granicą nie pracowali, ale mają takie plany, szukaliby ofert pracy wśród znajomych (63%), w Internecie (40%), w prasie (24%), w urzędzie pracy (36%) lub w agencji pracy zagranicznej (25%).



Czy wiemy jak zapewnić sobie bezpieczeństwo, kiedy podejmujemy pracę za granicą?

Osoby, które rozważają możliwość podjęcia pracy za granicą, przed wyjazdem do takiej pracy przede wszystkim upewniłyby się, że firma oferująca pracę istnieje (40%). 31% poprosiłoby o radę rodzinę i znajomych, 20% sprawdziłoby, czy pośrednik oferujący pracę działa legalnie, 18% zabrałoby wystarczającą kwotę pieniędzy, żeby móc wrócić do Polski, a 16% podałoby najbliższym dokładne miejsce swojego pobytu.

Tylko co setny (1%) Polak zamierzający podjąć pracę za granicą, zabrałby ze sobą numery telefonów instytucji, które w razie problemów mogą udzielić mu na miejscu pomocy.

Jedynie 7% badanych planujących podjąć pracę za granicą nic by nie zrobiło, a dalsze 15% respondentów nie wie, co mogliby zrobić, żeby zwiększyć swoje bezpieczeństwo.

Jednym z czynników zapewniających bezpieczeństwo osobom podejmującym pracę za granicę jest znajomość języków obcych. 35% Polaków nie zna żadnego języka obcego, 10% zna jakiś język, ale tylko niektóre zwroty, 26% zna przynajmniej jeden język na poziomie podstawowym, 23% przynajmniej jeden na poziomie średnim, a 6% zna biegle przynajmniej jeden język obcy.

Wśród osób, które pracowały za granicą, znajomość języków jest większa: 16% zna przynajmniej jeden język biegle, a tylko 19% nie zna żadnego.

Wśród Polaków, którzy planują w przyszłości pracę za granicą biegle język obcy zna 9% badanych, a co piąty (20%) nie zna żadnego języka obcego.

Znajomość angielskiego deklaruje 35% Polaków, rosyjskiego 27%, niemieckiego 20%, a francuskiego 3%. Inny język obcy zna 2% badanych.

Osoby, które już pracowały za granicą, zachowałyby się podobnie, jak dopiero planujące wyjazd, nieco częściej (16%) jedynie szukałyby potrzebnych informacji na stronach internetowych organizacji pozarządowych i ministerstw oraz zgromadziłyby wszystkie potrzebne dokumenty np. potwierdzające kwalifikacje zawodowe (15%).

W grupie badanych, którzy pracowali już wcześniej za granicą, tylko 8% zupełnie nie wie, jak się przygotować do wyjazdu do pracy za granicą, tak, żeby był on bezpieczny.

22% Polaków nie wie co można zrobić, żeby zwiększyć bezpieczeństwo wyjazdu do pracy za granicą.

Respondenci zapytani zostali także, czy wiedzą, co grozi osobie pracującej za granicą „na czarno”. Według dwóch trzecich Polaków (66%) taką osobę spotka deportacja, 24% uważa, że może się ona spodziewać wysokiej grzywny, a 10%, że nawet kary sądowej lub więzienia.

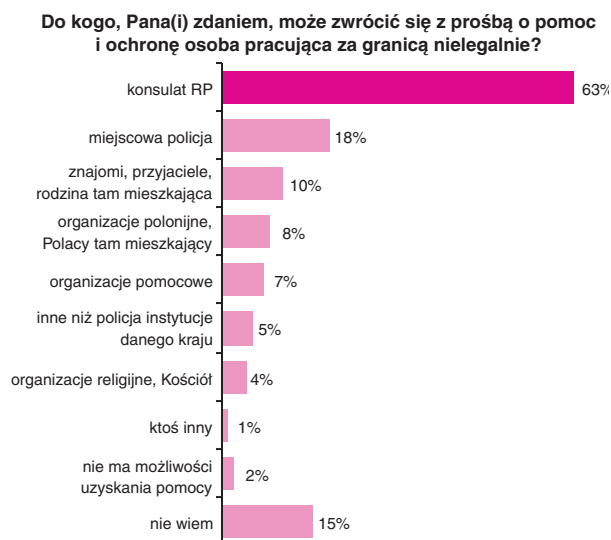
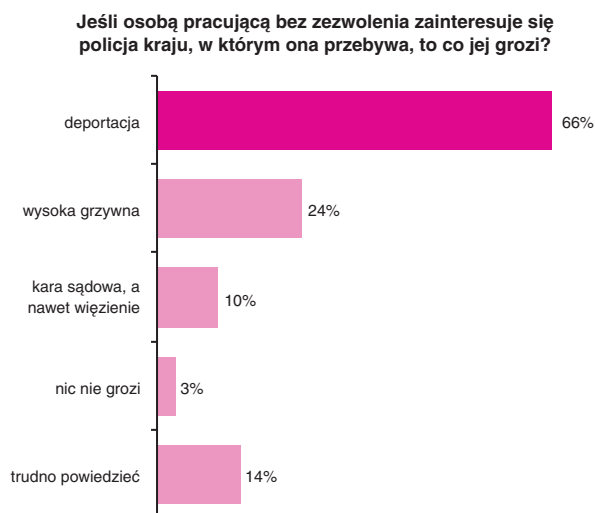
3% Polaków sądzi, że cudzoziemcom pracującym bez zezwolenia nic nie grozi, a 14% nie potrafi udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Osoby, które pracowały za granicą, nieco częściej wskazują na wysoką grzywnę (31%) oraz częściej sądzą (8%), że osobie pracującej „na czarno” nic nie grozi.

Zdaniem Polaków osoba pracująca za granicą nielegalnie może przede wszystkim zwrócić się o pomoc do konsulatu RP (63%). Znacznie rza-

dziej wskazywane są miejscowa policja (18%) oraz znajomi, przyjaciele, rodzina mieszkająca w tym kraju (10%).

Respondenci znacznie rzadziej stwierdzają, że o pomoc można zwrócić się do organizacji polonijnych (8%), organizacji pomocowych (7%), instytucji danego kraju innych niż policja (5%) oraz organizacji religijnych (4%). Tylko 2% badanych uważa, że osoba pracująca nielegalnie za granicą nie ma się do kogo zwrócić o pomoc.



„Handel ludźmi jest zakazany”

Artykuł 5 (3) Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej